

Aby konary nie poleciały na głowy

Napisano dnia: 2024-01-19 15:48:50



LĄDEK-ZDRÓJ (inf. wł.). Okres zimowy sprzyja prowadzeniu niezbędnych wycinek drzew, których zła kondycja zagraża życiu pieszych i zmotoryzowanych. W przestrzeni publicznej trwa przegląd sytuacji na terenach gminnych i w przypadku, kiedy napotka się na wątpliwej formy okaz, ewentualną decyzję o wycince poprzedza się jego badaniem. Jak zauważył burmistrz Roman Kaczmarczyk, niemal połowa interwencji miejscowych strażaków wiąże się z wyjazdami do powalonych bądź połamanych drzew.

Ale na terenie samego Łądko-Zdroju, w ciągu Białej Łądeckiej, jest prowadzona wycinka drzew i krzewów, co ma związek z regulacją górskiej rzeki. Są usuwane samosiejki rozsadzające mury oporowe, co z kolei nie jest obojętne dla otoczenia. W tym przypadku decyzję o wycinkach wydała instytucja wojewódzka, a nie gmina - jak sądzą co niektórzy obrońcy przyrody.

- W naszym otoczeniu mamy taką powierzchnię terenów zielonych, że prowadzone wycinki nie przekładają się na drastyczne zmniejszenie ilości wytwarzanego tlenu. Uważam, że lepiej jest w porę usunąć chorujące drzewo, do tego o naruszonej statyce, aniżeli później ponosić tego konsekwencje - podkreśla wóldarz. - Na naszych obszarach sukcesywnie nasadzamy bardziej odporne gatunki.

(bwb)